

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 93)**
z dnia 18 listopada 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 93)

18 listopada 2025 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– **rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1855).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Urszula Zielińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Agata Grajda** radca w Departamencie Polityki Celnej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Dariusz Hołub** zastępca głównego księgowego, kierownik Zespołu Analiz Strategicznych i Projektów Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami oraz **Sylvia Kryłowicz** kierownik Zespołu Rozdziału Uprawnień i Obsługi Mechanizmu Granicznego Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami i **Anna Sosnowska** kierownik Centrum Prawno-Regulacyjnego KOBiZE wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamila Pawluczuk** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jakub Bennewicz**, **Tomasz Czech** i **Natalia Grabowska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Witam bardzo serdecznie.

Rozpoczynamy posiedzenie. Ono zostało nieco przesunięte ze względu na prośbę Ministerstwa Energii. Mieliśmy rozpatrywać dzisiaj dwa projekty ustaw, ale rozpatrzymy tylko jeden, ponieważ w odniesieniu do drugiego projektu miały zapaść dzisiaj uzgodnienia na posiedzeniu Rady Ministrów, ale Rada Ministrów została przesunięta na jutro. W związku z tym rozpatrzenie projektu dotyczącego górnictwa przenosimy na kolejne posiedzenie Sejmu. Prawdopodobnie rozpatrzmy ten projekt 3 grudnia o godzinie 12.00 w sali nr 24. Przepraszam za to zamieszanie.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Jeszcze przed Barbórką.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przed Barbórką, to prawda, ale to nie jest chyba związane z Barbórką, tylko raczej z koniecznością dopracowania pewnych szczegółów ustawy.

Jak powiedziałem, na prośbę Ministerstwa Energii przesuwamy rozpatrzenie tej sprawy na następne posiedzenie, a więc dzisiejsze posiedzenie, jak się wydaje, będzie krótsze, z tym że oczywiście nigdy nie można wszystkiego do końca przewidzieć.

Szanowni państwo, po przekazaniu tych informacji natury organizacyjnej otwieram formalnie obrady Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Witam serdecznie wszystkich państwa posłów oraz wszystkich gości. Za chwilę odczytam listę gości, ona została dość mocno skrócona, ponieważ zdołaliśmy powiadomić część osób zainteresowanych projektem ustawy dotyczącej górnictwa, że dziś ten punkt nie będzie rozpatrywany.

Proszę państwa, stwierdzam kworum.

Porządek posiedzenia przewiduje rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1855. Jeszcze raz poinformuję, że realizacja pierwotnie drugiego punktu porządku obrad, czyli rozpatrzenie rządowego projektu ustawy z druku nr 1880, została przełożona na 3 grudnia. Mam nadzieję, że już nie będzie kolejnych przesunięć terminu.

Chciałbym jeszcze państwu przekazać, dotyczy to członków Komisji, że wizytacja w siedzibie Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie jest zaplanowana na 16 grudnia br. Będziemy mogli m.in. obejrzeć linię produkcyjną banknotów – proszę tylko stamtąd niczego

nie zabierać – oraz linię, na której produkuje się znaczki pocztowe. Wizytacja ma się rozpocząć o godzinie 10.00. Proszę posłów o zgłaszanie chęci udziału do sekretariatu Komisji, zostanie zorganizowany transport spod hotelu. Do PWPW nie jest zbyt daleko, ale chodzi o dostosowanie środka transportu do liczby chętnych, którzy zgłoszą swój udział w wizytacji. Wizytację planujemy na wtorek przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu. Zdecydowaliśmy, że kilkugodzinna wizytacja w trakcie posiedzenia Sejmu to byłby jednak kłopot i komplikacje dla naszych prac parlamentarnych. Serdecznie państwa zapraszam do wzięcia udziału w tej wizytacji. Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych naprawdę jest warta obejrzenia, to jedna z ciekawszych polskich firm. Jako kraj specjalizujemy się w drukach wartościowych, drukujemy nawet banknoty dla innych krajów, mamy świetnych fachowców i wspaniałe maszyny. Jeszcze raz zachęcam do odwiedzin PWPW, która jest naszą chlubą.

W tej chwili, szanowni państwo, przejdę do odczytania skróconej, jak wspomniałem, listy gości. Z góry przepraszam, jeśli kogoś nie wymienię, ale w sumie półtorej strony nazwisk to byli goście zgłoszeni do drugiego punktu porządku obrad, który spadł z dzisiejszej agendy. Mam nadzieję, że się w tym wszystkim nie pogubię.

Serdecznie witam panią minister Urszulę Zielińską, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska... Słyszałem oklaski? Jeśli ktoś chce klaskać, to bardzo proszę.

Następny na liście gości jest pan minister Konrad Wojnarowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii. Następnie pan Marian Zmarzły, też podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii... Nie wiem, czy państwo są obecni, w związku ze zdjęciem drugiego punktu porządku dziennego, ale na wszelki wypadek witamy. Witam także pana ministra Grzegorza Wrone, podsekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych...

Proszę mi wybaczyć, ale naprawdę nie mam wykreślonych nazwisk osób, które się dzisiaj nie stawiły. Witam pana Piotra Wojtachę, wiceprezesa Wyższego Urzędu Górniczego – zdaje się, że go nie ma. Nie ma także pana Bogusława Oleksego, p.o. prezesa zarządu JSW SA.

Szanowni państwo, dalej listy gości chyba nie będę czytał, przepraszam, ale nie jestem w stanie odseparować tych, którzy są obecni na posiedzeniu Komisji w związku z rozpatrzeniem projektu ustawy dotyczącej emisji gazów cieplarnianych, od tych, którzy byli zaproszeni w związku z projektem ustawy dotyczącej górnictwa. Przepraszam, że państwa nie przywitałem, ale to wynika z drobnego zamieszania związanego ze zmianą porządku dziennego.

Proponuję, żebyśmy przystąpili do realizacji porządku obrad. Myślę, że wszyscy członkowie Komisji pamiętają, że Sejm po przeprowadzeniu pierwszego czytania skierował 7 listopada br. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1855, do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu rozpatrzenia. Marszałek Sejmu, jeszcze przed rotacją, wyznaczył nam, zgodnie z regulaminem Sejmu, termin przedstawienia sprawozdania do dziś, czyli do 18 listopada. Musimy zatem przystąpić do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Ponieważ debata już się odbyła, przechodzimy do procedowania nad projektem.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę. Cóż za zgodność.

Art. 1 jest dość obszerny i z tego, co wiem, legislatorzy mają sporo uwag, więc proponuję, żebyśmy procedowali nad nim, rozpatrując zmianę po zmianie. Ten artykuł jest najdłuższy, następne artykuły będziemy już rozpatrywać w całości. Czy jest zgoda na procedowanie w taki sposób?

Panowie legislatorzy twierdzą, że dla nich to również byłoby ułatwienie, jeśli chodzi o zgłaszanie poprawek legislacyjnych. Z przygotowanych materiałów wynika, że w sumie mamy 16 poprawek legislacyjnych. Z tego, co wiem, mają one charakter ujednolicająco-redakcyjny i zostały wcześniej uzgodnione z rządem. Pani minister kiwa głową.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Potwierdzam tylko, że tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Na razie mówiłem tylko o poprawkach legislacyjnych, ale mamy też poprawkę zgłoszoną przez posła Komarewicza dotyczącą zmiany nr 8 w art. 1.

Proszę państwa, czy są jakieś uwagi do zmiany nr 1 w art. 1? Nie widzę.

Zmiana została rozpatrzona.

Widzę natomiast, że są uwagi do zmiany nr 2.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Szanowni państwo, tak jak powiedział pan przewodniczący, Biuro Legislacyjne przygotowało 16 poprawek o charakterze legislacyjnym, uzgodnionych ze stroną rządową. Poprawki mają charakter czysto redakcyjny i ujednolicający, więc nie powinny budzić większych kontrowersji. Sugerujemy, żeby wszystkie poprawki przyjąć w bloku w jednym głosowaniu. Wówczas nie musielibyśmy już uzasadniać każdej pojedynczej poprawki. Oczywiście jeżeli państwo będziecie mieć do nas jakieś pytania, to naturalnie służymy odpowiedzią, skąd poszczególne poprawki się wzięły.

Korzystając z tego, że jestem przy głosie, poproszę od razu Wysoką Komisję o upoważnienie Biura Legislacyjnego do dokonywania w projekcie ustawy oczywistych korekt redakcyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przyglądam się tym poprawkom legislacyjnym. Proponujecie panowie m.in., żeby wyraz „egzekwowaniem” zastąpić wyrazem „stosowaniem” itp. Może pan mecenas przedstawiłby nam jednak te poprawki, bardzo krótko, żebyśmy chociaż wiedzieli, o co chodzi. W pierwszej poprawce proponujecie na przykład, żeby po wyrazach „pkt 8” dodać wyrazy „w lit. b”. My naprawdę nie jesteśmy w stanie się zorientować, co to oznacza.

Legislator Jakub Bennewicz:

Oczywiście, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o zmianę nr 2, proponujemy dodać wyrazy „w lit. b”, ponieważ w poleceniu nowelizacyjnym w tym przepisie zabrakło po prostu informacji, że zmiana jest dokonywana w odpowiednim przepisie, tzn. „w pkt 8 w lit. b”. Nasza poprawka polega na uzupełnieniu polecenia nowelizacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy na temat którejś poprawki legislacyjnej chciałby pan się wypowiedzieć nieco bardziej szczegółowo?

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, jeżeli pojawiają się pytania dotyczące poszczególnych zmian, to wtedy możemy szczegółowo omówić nasze propozycje, które tych zmian dotyczą.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Chociaż jednym zdaniem, żebyśmy wiedzieli, czemu to służy. Poprawki legislacyjne dostaliśmy bowiem w tej chwili i na gorąco nie jesteśmy w stanie się zorientować, o co w tych zmianach chodzi.

Rozumiem, że w przypadku zmiany nr 2 chodziło o uzupełnienie polecenia nowelizującego i stąd propozycja dodania wyrazów „w lit. b”. Do zmiany nr 2 legislatorzy nie mają więcej poprawek.

Poproszę teraz o stanowisko pani minister wobec tej zmiany. Słyszeliśmy wcześniej deklarację, ale mimo wszystko poproszę o zajęcie stanowiska. Oczywiście może pani minister od razu zająć stanowisko wobec wszystkich poprawek legislacyjnych.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Panie przewodniczący, odnośnie do wszystkich poprawek legislacyjnych nasze stanowisko jest pozytywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie będę już więcej o to pytał przy rozpatrywaniu kolejnych zmian.

Czy ktoś z państwa posłów ma jakieś wątpliwości odnośnie do poprawek Biura Legislacyjnego? Jeśli nie usłyszę uwag, uznam, że zaakceptowaliśmy te poprawki. Nie słyszę uwag, dziękuję bardzo.

Rozpatrzyliśmy zmianę nr 2.

Przechodzimy do zmiany nr 3.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący.

W tej sytuacji nie będę już mówić o poprawkach legislacyjnych, natomiast – pomijając te poprawki – chciałbym zwrócić uwagę na dwie kwestie związane ze zmianą nr 3. Po pierwsze, lit. d i dodawany pkt 24³, czyli definicja sprawozdania CBAM. Tam jest mowa o tym, że rozumie się przez to sprawozdanie kwartalne w rozumieniu art. 35 ust.1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/956. Problem polega na tym, że jak się spojrzy do przepisu, do którego

odsyłamy, to tam literalnie nie występuje takie sformułowanie jak sprawozdanie kwartalne. Pytanie jest więc następujące: czy to jest adekwatne odesłanie, skoro akurat takie sformułowanie literalnie tam nie występuje? Tam jest mowa o sprawozdaniu za kwartał. Co prawda, to jest coś podobnego, ale literalnie, z legislacyjnego punktu widzenia to nie jest do końca to samo.

Druga kwestia dotyczy lit. f. Mamy tam zawartą definicję zgłaszającego. W tym przypadku naszym zdaniem problem może być potencjalnie troszkę większy, ponieważ w ustawie nowelizowanej występuje co najmniej kilkukrotnie sformułowanie „zgłaszający projekt”, a raz sformułowanie „zgłaszający”. Czy taka sytuacja nie jest myląca? Ponieważ to sformułowanie już w tej chwili występuje w ustawie nowelizowanej trochę w innym kontekście, a nawet w mocno innym kontekście, czy ta wprowadzana definicja nie zaburzy porządku terminologicznego ustawy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Faktycznie w rozporządzeniu CBAM, czyli w tekście źródłowym, który transponujemy, jest sformułowanie „w danym kwartale”, ale proponujemy pozostawić zapis w brzmieniu projektu. Naszym zdaniem nie będzie to budziło niejasności. Uważamy, że to jest dosyć jasne.

Podobnie jak w przypadku kolejnej uwagi dotyczącej sformułowania „zgłaszający projekt” *versus* „zgłaszający”. Wydaje nam się, że w tym przypadku nie ma ryzyka pojawienia się jakichś rozbieżności i różnych interpretacji. Proponujemy zostawić dotychczasowe brzmienie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do zmiany nr 3?

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękujemy za wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie ma więcej uwag.

Przyjęliśmy zmianę nr 3.

Czy są uwagi do zmiany nr 4? Nie słyszę uwag.

Przyjęliśmy zmianę nr 4.

Czy są uwagi do zmiany nr 5?

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dwie drobne kwestie, jeśli chodzi o zmianę nr 5. Po pierwsze, zastanawiamy się, czy ten dodawany art. 11aa powinien zostać dodany akurat w tym miejscu, ponieważ rozdział, w którym państwo proponujecie dodanie tego przepisu, dotyczy Krajowego systemu bilansowania i prognozowania emisji, a więc wydaje się, że merytorycznie to nie jest właściwe miejsce. Zastanawiamy się, czy ten przepis nie powinien być dodany wcześniej w ustawie nowelizowanej. To pierwsza sprawa.

Druga rzecz dotyczy ust. 2. Tam znajduje się odesłanie do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/18/UE. Co do zasady odsyłanie w ustawach do dyrektyw jest błędem legislacyjnym, ponieważ dyrektywy same w sobie bezpośrednio nie obowiązują, więc powinniśmy odsyłać raczej do aktów prawa krajowego, które transponują dyrektywy, a nie do samych dyrektyw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zapytam jeszcze, czy naprawdę nie można było znaleźć zręczniejszej numeracji artykułów niż art. 11aa? To może być 11 anonimowych alkoholików albo nie wiadomo. Może coś da się z tym zrobić?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Zaraz odpowiem na uwagi legislatorów, panie przewodniczący, natomiast chcę zauważyć, że jeżeli chodzi o numerowanie artykułów, to państwo nie wprowadziliście w tym zakresie jakiegś specjalnie dobrej tradycji. Wystarczy przypomnieć wasze specustawy. Rozpatrywany projekt nie dotyczy wprowadzenia specustawy, ale chyba wszyscy pamiętamy słynny artykuł z literkami „zzz”, który znalazł się w ustawie covidowej. My jednak aż tak daleko nie idziemy.

Natomiast odnosząc się do uwag legislatora – to miejsce wydawało nam się właściwe dla tego przepisu ze względu na to, że mówimy o sprawozdawczości, a więc ponieważ przepis odnosi się

do sprawozdawczości, to umiejscowienie go po art. 11 wydaje się właściwe. Proponujemy pozostawić go w dotychczasowym miejscu i w obecnym brzmieniu.

Jeśli chodzi o drugą uwagę, to faktycznie może to jest nie do końca zgodne z zasadami legislacji, mam na myśli bezpośrednio odniesienie do dyrektywy, ale ponieważ przepisy tej decyzji w zakresie elektronicznych baz danych odwołują się do dyrektywy Parlamentu Europejskiego 2012/18, obawialiśmy się, że odwołanie się do tej decyzji mogłoby się spotkać z zarzutem odwołania kaskadowego, co również nie jest zgodne z zasadami poprawnej legislacji. W związku z tym proponujemy pozostawić przepis dotyczący odwołania do dyrektywy oraz wyraz „elektroniczna” przy bazie danych bez zmian jako najbardziej zrozumiały dla interpretujących go podmiotów. Tak nam się wydaje.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panowie legislatorzy pokiwali głową. To nie jest piękne, ale jest dopuszczalne.

Czy do zmiany nr 5 są jeszcze jakieś uwagi? Nie ma więcej uwag.

Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę nr 5.

Czy są uwagi do zmiany nr 6? Nie widzę.

Przejęliśmy zmianę nr 6.

Czy są uwagi do zmiany nr 7? Nie widzę.

Przyjęliśmy zmianę nr 7.

Zmiana nr 8.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Zgłaszamy poprawkę do zmiany nr 8 w art. 1. Poprawka polega na nadaniu nowego brzmienia art. 54b ust. 11. Treść poprawki została państwu dostarczona. Proponowana zmiana jest ważna dla importerów i ma charakter doprecyzowujący, dotyczy sytuacji niewydania opinii przez Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami (KOBiZE). W przypadku niewydania tej opinii przyjmuje się, że ośrodek nie zgłasza zastrzeżeń do wysokości przewidywanych zobowiązań wnioskodawcy albo do spełnienia warunków dotyczących deklaracji CBAM. Bardzo proszę o przyjęcie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jak to wpłynie na zmiany możliwości importowania towarów objętych tym mechanizmem? Czy to ułatwi import? Jaki wpływ będzie miała ta poprawka? Chyba chcemy, żeby nasze prawo pilnowało importu?

Czy pani minister może nam coś powiedzieć na ten temat?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Poprawka usprawnia ten proces. Stanowisko resortu wobec zaproponowanej zmiany jest pozytywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Domyślałem się, że to zostało uzgodnione, ale zapytałem o coś trochę innego – jak to ewentualnie wpłynie na rynek importowanych towarów objętych tym mechanizmem?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Poprawka doprecyzowuje procedury.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zgoda, doprecyzowuje, ale na czym polega to doprecyzowanie, w którą stronę ono idzie? Czy bardziej otwiera, czy bardziej uszczelnia rynek?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Poproszę o odpowiedź pana dyrektora Różyckiego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście, to są szczegółowe kwestie.

Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Powietrza i Negocjacji Klimatycznych Ministerstwa Klimatu i Środowiska Paweł Różycki:

Dzień dobry państwu.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to jest poprawka, która w zasadzie usprawnia prowadzenie procesu. Ona nie będzie miała bezpośredniego wpływu na uszczelnienie,

blokowanie, natomiast zapewni płynność procesu i płynność wydawania decyzji przez organy Krajowej Administracji Skarbowej (KAS).

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli można powiedzieć, że ułatwi.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Tak. Precyzyjnie mówiąc, nie będzie blokowała, więc w pewien sposób ułatwi cały proces.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Usłyszeliśmy już, że stanowisko rządu wobec poprawki jest pozytywne, co nie dziwi, bo jak sądzę, ta poprawka wyszła jednak z ministerstwa, ale zapytam jeszcze posłów – czy macie państwo jakieś do tej poprawki, czy ktoś jest przeciwny jej przyjęciu? Nie widzę.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Jakub Bennewicz:

Nie mamy uwag do poprawki, będziemy mieli natomiast kilka uwag do samej zmiany nr 8, ale przedstawimy je już po ewentualnym przyjęciu poprawki. Do poprawki nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł Zubowski, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam tylko następujące pytanie – ponieważ pierwsze czytanie projektu odbyło się na sali plenarnej i tam, proszę państwa, nie było jakiegos większego pola do dyskusji, to czy w takim razie po zakończeniu rozpatrywania projektu, ale jeszcze przed ostatecznym głosowaniem nad jego przyjęciem, będzie można zadać kilka ogólnych pytań przedstawicielom ministerstwa dotyczących wprowadzenia tego systemu i zasad jego funkcjonowania? Po prostu nie mamy jeszcze pełnej informacji na ten temat.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Jesteśmy już po pierwszym czytaniu, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wiem, że jesteśmy po pierwszym czytaniu, ale treść poprawki nie została poddana pierwszemu czytaniu, ponieważ wtedy tej poprawki jeszcze w ogóle nie było. Dlatego m.in. zapytałem o skutki jej wprowadzenia. Zależy nam, aby import pozostawał pod kontrolą, a czy tak będzie po wprowadzeniu tych ułatwień? Co oznaczają te ułatwienia? Czy one spowodują, że teraz kontrola będzie znacznie mniejsza?

Chcę być dobrze zrozumiany – pojawiają się wątpliwości, kiedy przepisy ułatwiające działania importerów wprowadza się już po pierwszym czytaniu, a nie było ich w pierwotnym przedłożeniu. Czasem można nawet odnieść wrażenie, że takie poprawki są wynikiem jakiegos lobbingu. Przecież nad tą ustawą długo państwo pracowaliście i można było zawrzeć w niej także i to rozwiązanie. Stąd moje wątpliwości dotyczące skutków przyjęcia tej poprawki. Jak ona zmieni dotychczasowy system nadzoru nad importem?

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Panie przewodniczący, jak rozumiem – jeżeli dobrze odczytuję pańskie intencje...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest troska.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Oczywiście. Panie przewodniczący, ponieważ to jest nowy mechanizm, istnieją obawy, że na początku możemy ponosić pewne straty, zanim wszyscy się odpowiednio wdrożymy, zanim importerzy nauczą się tego procesu, jednak wydaje się, że to jest taki sposób uproszczenia procedury, który pozwoli nam na uniknięcie blokady importu w sytuacjach, kiedy taka blokada mogłaby być niekorzystna dla importerów wdrażających nowe rozwiązanie.

Poproszę jeszcze pana dyrektora Różyckiego o uzupełnienie i wyjaśnienie, jak on widzi tę kwestię.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Szanowni państwo, jak powiedziała pani minister, mamy tutaj nowy mechanizm, a w związku z tym liczba niektórych czynności będzie się kumulować w czasie, na przykład jeśli chodzi o nadawanie statusu importerom. W tym przypadku mówimy o opinii KOBiZE, o którą w uzasadnionych przypadkach może, ale nie musi wystąpić Krajowa Administracja Skarbowa. Zwracam uwagę, że chodzi o opinię niewiązącą, a więc nie wydaje mi się, żeby to było jakieś strasznie poważne ułatwienie dla importerów. Natomiast z punktu widzenia samego procesu może to korzystnie wpłynąć na czas rozpatrywania wniosków.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście idea ułatwiania importu nie musi być zawsze kontrowersyjna. W tym przypadku chodzi o to, na ile wprowadzenie tego ułatwienia spowoduje, że nie będzie z naszej strony kontroli nad procesem. Granica wydaje się być tutaj naprawdę bardzo delikatna, ale rozumiem, że stanowisko rządu jest takie, iż ta zmiana nie przyniesie nam niekontrolowanego napływu importowanych towarów.

Jeszcze raz pan poseł Zubowski, proszę bardzo.

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Pani minister, Wysoka Komisjo, rozumiem, że teraz pracujemy nad przepisami wprowadzającymi, ale pojawiają się dodatkowe pytania. One zresztą padały już w czasie debaty na sali plenarnej. Jaki będzie katalog artykułów, które mają zostać objęte tym systemem? W jaki sposób będą ustalane stawki? Jak to będzie wyglądało, jeżeli chodzi o konkurencyjność polskich firm w stosunku do firm działających na rynku Unii Europejskiej, które mają inne koszty produkcji niż my w Polsce?

Proszę państwa, może się okazać, że zostaną wprowadzone takie cła – nazwijmy je granicznymi – które będą korzystne dla firm z Francji czy z Niemiec, gdzie koszty produkcji będą niższe, ale nadal będą niekorzystne dla polskich firm. Przepraszam, ale zabrakło mi jakiejś pogłębionej dyskusji na ten temat i dlatego pytam o pewne sprawy w czasie szczegółowego rozpatrywania projektu ustawy. To wynika poniekąd także z faktu, że na sali plenarnej nie usłyszeliśmy odpowiedzi, chociaż pytania były zadawane.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to odniosę się krótko do tej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Jeżeli chodzi o produkty objęte tym mechanizmem, to ich lista znajduje się w załączniku do wdrażanego rozporządzenia. Wymienię państwu tylko te najważniejsze, to są przede wszystkim produkty najbardziej energochłonne i przez to wysokoemisyjne, takie jak: cement, stal, nawozy, wodór czy energia elektryczna. Lista produktów jest oczywiście znacznie dłuższa i znajduje się w załącznikach nr 1 i 2 do wdrażanego rozporządzenia. Jak powiedziałam, lista jest obszerna, dlatego nie będę jej teraz odczytywać, natomiast odsyłam państwa do załącznika nr 1, który zawiera wykaz towarów i gazów cieplarnianych objętych mechanizmem. Powiem tylko, że lista zaczyna się od cementu, a dalej mamy energię elektryczną, nawozy, kwas azotowy, amoniak, azotany potasu, nawozy mineralne – tutaj jest wymienionych sześć grup nawozów – następnie mamy żeliwo i stal, a później w tabeli mamy podane konkretne wyroby z żeliwa i stali: zbiorniki, cysterny, konstrukcje, łączniki rur, przewodów rurowych itd., dalej jest wymienione aluminium oraz mamy chemikalia – na razie wodór.

Załącznik nr 2 zawiera wykaz towarów, w odniesieniu do których uwzględnione zostaną jedynie emisje bezpośrednie, czyli powstałe w procesie produkcji danego towaru. Ponownie mamy wymienione grupy – żeliwo i stal, aluminium, energia elektryczna, chemikalia, do których są zaliczone konkretne produkty.

Jeżeli chodzi o ceny, a w zasadzie o koszt podatku granicznego, to jest on wprost zależny od ilości emisji, czyli kilogram CO₂ czy tona CO₂ zdefiniowana jako wyemitowana przy produkcji,

bezpośrednio lub pośrednio, jest związana z ceną ETS, czyli ceną – kilograma bądź tony – uprawnień, pozwolenia na emisję dwutlenku węgla. To jest bezpośrednio powiązane.

Posel Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, mam jeszcze jedno pytanie do pani minister.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę.

Posel Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Chodzi o kwestie dotyczące ilości. Czy to jest tylko deklaracja ze strony podmiotu, który chce przelać towar na teren Unii Europejskiej, czy może mamy jakieś stałe tabelki, które będą się odnosić do wszystkich produktów, bez względu na to, kto jest producentem i z jakiego wywodzi się regionu?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

To jest deklaracja, panie pośle, ale ona podlega kontroli przez KOBiZE.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani minister, może ja niezbyt dokładnie sformułowałem pytanie. Chodzi mi o to, że ta poprawka wprowadza pewien mechanizm, w którym, jeżeli Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami nie zgłosi zastrzeżeń w określonym terminie...

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Jeżeli nie zdąży w wyznaczonym terminie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, wtedy importer zostaje zwolniony z określonego obowiązku.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, ale przyjmuje się, jeśli opinia nie zostanie wydana w tym terminie, że Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami nie zgłasza zastrzeżeń do przewidzianej wysokości zobowiązań. Może się tak zdarzyć, ponieważ w tabeli jest wymienionych wiele różnych produktów, że wnioski od producentów wpłyną w jednym czasie, a to może powodować problemy w wydaniu w krótkim czasie wszystkich zastrzeżeń.

Zwracam także uwagę, że to jest jednak rozporządzenie wykonawcze Komisji Europejskiej, którym są objęci także importerzy z innych krajów Unii Europejskiej, a ponieważ niektóre nasze wcześniejsze doświadczenia wskazują, że interesy niektórych krajów Unii Europejskiej bywają czasami bardziej reprezentowane niż interes Polski, to mamy obawy, czy się nie okaże, iż w rozporządzeniach Komisji Europejskiej znajdują się przepisy, które będą bardziej korzystne dla podmiotów z innych krajów Unii.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, panie pośle, ale my wprowadzamy poprawkę, która daje taką możliwość. Mówiąc wprost, mamy nienajlepsze doświadczenia związane z niektórymi przepisami Unii Europejskiej. Nie chcę użyć brzydkiego słowa, więc powiedzmy, że z niektórych przepisów inni bardziej korzystają niż my, że niektóre przepisy nas nie chronią, tylko dbają o interesy różnych grup wpływów, są efektem lobbingu itd. Wszyscy przecież wiemy, że różnego rodzaju lobbing jest prowadzony w Brukseli, u niektórych europosłów znaleziono walizki z pieniędzmi jako rewanż za załatwienie różnych spraw, dlatego mam wątpliwości, jeśli chodzi o tę poprawkę. Oczywiście nie jestem w stanie powiedzieć, co się zdarzy, tego nie wiemy, bo to są nowe przepisy. Niby są deklaracje, ale tylko deklaracje, a jak zastrzeżenia nie zostaną wydane w odpowiednim czasie, to będzie oznaczać, że ich nie ma.

Poprawka zgłaszana w takim trybie, już po pierwszym czytaniu, budzi jednak mój niepokój. Tylko o to tutaj chodzi, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Panie przewodniczący, ja naprawdę bardzo doceniam dociekliwość pana przewodniczącego. Nam zależy przede wszystkim na szczelnym mechanizmie, a nie na mechanizmie, który – mówiąc kolokwialnie – ma od początku powybijane zęby. Podkreślam – zależy nam na ochronie polskiego i europejskiego rynku. Natomiast jeżeli dobrze rozumiem tę poprawkę, to mówimy tutaj o mechanizmie dodatkowym.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale ułatwiającym.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

W tym przypadku decyzję podejmuje KAS i ona może, ale nie musi, zwrócić się do KOBiZE o opinię, czy powinna wydać decyzję o nadaniu statusu importera. Nadanie takiego statusu otwiera firmie możliwość importowania. Jeżeli KAS nie otrzyma opinii od KOBiZE w ciągu 14 dni, jeżeli dobrze rozumiem tę poprawkę...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Właśnie, termin jest dość krótki.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Jeżeli KAS nie otrzyma opinii KOBiZE w ciągu 14 dni, może podjąć decyzję z pominięciem tej opinii. To jednak nie znaczy, że musi z automatu nadać status importera. Decyzja w tej kwestii nadal znajduje się w rękach KAS. KOBiZE w tym całym procesie jest tylko dodatkowym elementem, który wydaje opinie mające pomóc KAS w podjęciu decyzji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Będziemy więc musieli poczekać i zobaczyć, jak to zadziała w praktyce.

Pan przewodniczący Dziedzic, bardzo proszę.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Mam do państwa jeszcze takie pytanie – czy nie zachodzi ryzyko, że producenci lub importerzy będą deklarować inny sposób produkcji? W przypadku stali może to być wytop albo przetop z recyklingu. Zadeklarowanie innego sposobu produkcji pozwoli na ominięcie emisji pierwotnej, do której jednak dochodzi. Powiedzieliście państwo, że to będzie tylko deklaracja, więc stąd to pytanie.

Drugie pytanie – ta kwestia jest dla mnie jeszcze bardziej niepokojąca. Ponieważ mamy jedne z najwyższych cen energii w Unii Europejskiej, czy to nie spowoduje, że po przyjęciu tych rozwiązań produkty naszej gospodarki staną się w pewnym momencie po prostu nieatrakcyjne i niekonkurencyjne na rynku europejskim? Oczywiście możemy twierdzić, że to ma na nas wymóc dojście do stanu, w którym emisja dwutlenku węgla będzie możliwie najniższa, ale patrząc z punktu widzenia technologii produkcji, widzę braki i niedociągnięcia w treści zaproponowanych przepisów. Gdybym chciał je wykorzystać, to po prostu zadeklarowałbym, że moje produkty pochodzą z recyklingu. Jak państwo udowodnilibyście, że tak nie jest?

Zużycie energii oraz poziom emisji przy tzw. wytopie pierwotnym są dużo większe niż przy tzw. przetopie materiałów z recyklingu. W przypadku produkcji stali jest to zjawisko powszechne. Jak zatem będziemy tę stal separować? Czy to się ma odbywać na podstawie deklaracji producenta? Przecież to jest nierealne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Spróbuję się do tego odnieść, o ile dobrze zrozumiałam pana obawę. Wydaje mi się, że nie zrozumieliśmy się do końca. My mamy na uwadze produkty, które są importowane do Europy, czyli wprowadzamy te rozwiązania w celu ochrony rynku europejskiego i polskiego.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Tylko że to działa w obie strony, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Materię stanowią produkty wytwarzane poza Unią Europejską i to działa tylko w jedną stronę, panie pośle. Po prostu nakładamy podatek na produkty importowane spoza UE, z krajów,

w których stosuje się łagodniejsze obostrzenia i wymogi w kwestii emisyjności, z krajów, które mają niższe koszty ETS...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Albo nie mają ich wcale.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Bądź nie mają ich wcale – zgadza się.

Posel Adam Dzedzic (PSL-TD):

Dlatego zwracam uwagę, że akurat ci, którzy będą wprowadzać swój towar na rynek, nie muszą składać deklaracji zgodnej z prawdą lub mogą próbować obejść te przepisy.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dlatego mamy przewidziany mechanizm kontrolny.

Posel Adam Dzedzic (PSL-TD):

Jaki? Może ja coś źle rozumiem, pani minister, ale jeżeli będziemy chcieli importować towar z Chin, to jaki mamy w tym momencie mechanizm kontrolny? Chętnie posłucham, jak państwo rozróżnicie, czy felga samochodowa pochodzi z pierwotnego wytopu, czy z recyklingu?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wszystkie chińskie felgi będą z recyklingu.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Poproszę przedstawiciela KOBiZE, który obok KAS jest podmiotem kontrolującym, o bardziej szczegółowe przedstawienie tego zagadnienia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, ale wcześniej jeszcze pan poseł Zubowski.

Posel Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani minister, podobnie jak pan przewodniczący, ja też mam wątpliwości i m.in. dlatego chciałbym jeszcze zapytać o wysokość stawek. Wiem, że one mają wynikać z rozporządzenia, ale chodzi mi tylko o przykład. Założmy, że wyprodukowanie tony jakiejś substancji będzie kosztowało poza granicami Unii Europejskiej 80, we Francji, założmy, kosztuje 100, w Polsce ze względu na wysokie ceny energii ta sama produkcja kosztuje 120. Co się stanie w sytuacji, kiedyś okaże się, że w wyniku nałożenia tego podatku cena wyprodukowania jakiejś substancji, cokolwiek to będzie, rozmawiamy czysto hipotetycznie, poza granicami Unii Europejskiej też będzie wynosiła 100, czyli dokładnie tyle samo co we Francji czy w Niemczech? To nadal będzie jednak taniej, nawet po wprowadzeniu podatku, niż mogą zaoferować polskie firmy.

W tym momencie pytam w interesie polskich firm, bo była m.in. mowa o sprawach dotyczących cementu czy o kwestiach dotyczących Azotów. Chodzi mi o to, pani minister, jak będą wyglądały stawki tych opłat, jeżeli popatrzymy na koszty produkcji tych samych towarów w różnych krajach Unii Europejskiej?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pani minister może nam w tej sprawie coś wyjaśnić?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Panie przewodniczący, jeśli można, to chciałabym prosić najpierw o udzielenie głosu przedstawicielce KOBiZE, która odpowie na wcześniejsze pytanie, a następnie my odniesiemy się do tej kwestii.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście. Uważam, że ta dyskusja jest bardzo ciekawa. Musimy dbać o nasze interesy i jeśli są jakieś wątpliwości, to trzeba je wyjaśnić. Przypominam, że dyskusja na posiedzeniu Komisji bywa często podstawą do różnych rozstrzygnięć, chociażby sądowych, więc warto dokładnie wszystko wyjaśnić.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

My jesteśmy tutaj dla państwa, więc jak pan przewodniczący zarządzi, w takiej kolejności będziemy udzielać odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Kierownik Centrum Prawno-Regulacyjnego Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami Anna Sosnowska:

Proszę państwa, odniosę się do kwestii dotyczących wniosku, nadawania statusu importera i opinii wydawanych przez KOBiZE. Zgłaszaliście państwo wątpliwości dotyczące tego, co w istocie jest opiniowane przez KOBiZE i czy przypadkiem z powodu braku opinii KOBiZE nie dojdzie do nadania statusu, mimo że nie powinno do tego dojść.

Jeżeli chodzi o tę kwestię, to należałoby zacząć od tego, że statusy są nadawane polskim podmiotom, które chcą importować towary z innych krajów. Przy składaniu wniosku o nadanie statusu podmiot musi zadeklarować, jaka będzie przewidywana wielkość importu. Zadeklarowana wielkość importu zostanie przeliczona przy zastosowaniu wskaźników emisyjności, które są określone przez Komisję Europejską, i to będzie podstawa określona przy zastosowaniu tzw. wskaźników domyślnych dotyczących emisyjności, przy pomocy której będzie szacowana wielkość podatku granicznego, który importerzy będą musieli zapłacić.

W tym momencie na scenę wchodzi Krajowa Administracja Skarbowa, a mówiąc precyzyjnie, jej potrzeby związane z określeniem przewidywanej wysokości podatku granicznego. Dlatego w treści przepisów jest mowa o przewidywanej wysokości zobowiązań w oparciu o dane z wniosku. Właśnie po to jest przewidziana specjalistyczna opinia KOBiZE dla Krajowej Administracji Skarbowej – KAS może zwrócić się do KOBiZE, żeby określić, jakie są przewidywane wielkości zobowiązań. To jest także bardzo istotna kwestia dla importerów, którym przede wszystkim zależy jednak na niewstrzymywaniu importu.

Obawy, które były podnoszone przez pana posła, dotyczą oczywiście mechanizmu CBAM, ale w nieco innym wymiarze. Chodzi bowiem o to, czy producenci z państw trzecich będą deklarowali wiarygodne wielkości dotyczące emisji. To jest bez wątpienia problem CBAM, tylko że dotyczy innego obszaru i nie ma związku z nadawaniem statusu, którego potrzebują polscy importerzy. To jest problem związany z odpowiednią weryfikacją raportów dotyczących emisji gazów cieplarnianych, natomiast on nie dotyczy przepisów, nad którymi państwo dzisiaj debatujecie. Ta kwestia będzie oczywiście ujęta w przepisach unijnych. Informacje dotyczące rzeczywistych wielkości emisji będą sprawdzane przez akredytowanych weryfikatorów, również organ krajowy będzie mógł te dane zweryfikować.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to moja koleżanka odniesie się do drugiego pytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Kierownik Zespołu Rozdziału Uprawnień i Obsługi Mechanizmu Granicznego Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami Sylwia Kryłowicz:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, system CBAM został stworzony po to, żeby chronić albo żeby spróbować chronić unijną gospodarkę przed napływem towarów z państw trzecich. Państwo oczywiście wiecie, że działamy w tej chwili na rzecz zatrzymania zmian klimatu, ale żeby ochronić klimat, konieczne jest podjęcie bardzo kosztownych działań.

Zgadzam się z tym, co powiedział pan poseł, że na pewno jest widoczna różnica w emisji, jeżeli chodzi o towary wyprodukowane we Francji, Hiszpanii i w Polsce, tego się nie da ukryć, natomiast ten system ma za zadanie wyrównać szanse instalacji objętych ETS w konkurencji z instalacjami spoza Unii Europejskiej, czyli z tzw. państw trzecich. Po pierwsze, mamy coś takiego jak domyślne wskaźniki. Te wskaźniki są określone dla każdego kraju. Jeśli zatem mamy Chiny, Koreę Południową czy Indie, to one są opracowane dla każdego towaru i opierają się na gorszych istniejących technologiach. Inaczej mówiąc, te wskaźniki z zasady są gorsze niż nasze wskaźniki unijne.

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Niż w Polsce też?

Kierownik Zespołu Rozdziału Uprawnień i Obsługi Mechanizmu Granicznego KOBiZE Sylwia Kryłowicz:

Musieliśmy podejść indywidualnie do każdej instalacji. Niektóre z tych wskaźników w Polsce należą do tych najgorszych, inne są średnie. Ale są także sektory, w których nasze wskaźniki

emisyjności są nie tylko lepsze niż w innych państwach, ale wręcz tworzą benchmark dla całej Unii. Są jednak także sektory, w których mamy wskaźniki nefajne albo dużo gorsze. Tego się nie da tak po prostu wyrównać. Kiedy importujemy na przykład stal z Chin i popatrzymy na ich domyślne wskaźniki, to one są gorsze niż te, które mamy średnio w Unii Europejskiej, ale to nie znaczy, że w Polsce nie możemy mieć tak samo złych wskaźników w naszych instalacjach.

Druga opcja to uwzględnienie rzeczywistych emisji. Jeżeli jednak bierzemy pod uwagę rzeczywiste emisje i importer korzysta z danych przygotowanych przez operatora instalacji w państwach trzecich, to te dane muszą być zweryfikowane. Weryfikacja tych danych oraz rzeczywistej emisji odbywa się tak samo jak w przypadku ETS, czyli uwzględnia się te same emisje, te same paliwa i te same procesy technologiczne, żeby można było porównywać wskaźniki. Jeśli producent z kraju trzeciego zostanie zweryfikowany, wtedy będzie mógł korzystać ze swoich rzeczywistych wskaźników. Jeżeli jednak nie ma takiej weryfikacji, jeżeli operator w państwie trzecim nie wykonał odpowiedniej pracy, wówczas trzeba korzystać ze wskaźników domyślnych. To jest pierwszy element ochrony unijnego rynku przed napływem taniego produktu, który jest bardzo emisyjny. W ten sposób wyrównuje się niejako potencjały producentów.

Drugi element, to jest to, o czym też już wspomniała pani minister, czyli co będziemy rozliczać. Tak jak w ETS rozliczamy tonę CO₂ wyemitowanego w trakcie procesu produkcji na przykład cementu, tak samo będziemy rozliczać tonę emisji przywiezionej z tym produktem. I wtedy mamy tę samą kwestię, tzn. wyliczamy certyfikaty. Ponieważ projekt ustawy dotyczy wejścia do systemu, pierwsze rozliczenie nastąpi w 2027 r. za rok 2026. Aktualnie trwają prace nad tym, żeby obliczanie tych certyfikatów było takie samo albo żeby były takie same progi, jakie mamy w ETS.

Powtórzę – mamy bardzo dobre instalacje indywidualne, ale mamy też instalacje, które są dużo poniżej średniej unijnej, jeśli chodzi o emisję wbudowaną. Tu jest dużo pracy do zrobienia w przypadku tych instalacji, aby po prostu stały się one bardziej konkurencyjne. Tak to wygląda, jeśli chodzi o system CBAM i powiązanie pomiędzy ETS a tym systemem importu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze raz poprosił o głos pan przewodniczący, proszę uprzejmie.

Poseł Adam Dzierżyc (PSL-TD):

Chciałbym jeszcze wrócić do pani wypowiedzi, pani minister. Ja naprawdę staram się to zrozumieć, ale jakoś nie mogę. Może źle został poprowadzony proces mojej edukacji? Nie wiem.

Powiedziała pani coś takiego, że te rozwiązania z założenia są dobre, ale ich skutki mogą jednak powodować później pewne perturbacje. Czyli jak to ma być? Wprowadzamy dzisiaj rozwiązania ustawowe, tak pani powiedziała na samym początku, które z założenia są oczywiście dobre, ale później przyjrzymy się, jak to będzie wyglądać w rzeczywistości?

Szanowni państwo, jesteśmy tu po to, żeby wprowadzać przede wszystkim rozwiązania dobre dla polskiej gospodarki. Im dłużej słucham państwa wypowiedzi, to mam naprawdę coraz większe wątpliwości, czy to rzeczywiście będzie dobre rozwiązanie dla naszej gospodarki. Po pierwsze, trochę zbagatelizowaliśmy sobie kwestie dotyczące transformacji energetycznej. Próbuje oczywiście nadrobić stracony dystans, ale obawiam się, żeby – zanim to się stanie – nie doszło do sytuacji, że nim wzejdzie słońce, rosa oczy wyje. Coraz częściej chcielibyśmy wkraczać z naszą gospodarką na konkurencyjny rynek całej Unii Europejskiej, ale wydaje mi się, że jedynie deklaracje i chęci w tym zakresie naprawdę niewiele wniosą.

Z dużym zainteresowaniem podchodzę zawsze do indywidualnych rozwiązań, być może to wpływ mojego wykształcenia, jestem technologiem budowy maszyn w zakresie projektowania procesów technologicznych i stąd m.in. te moje pytania. Obawiam się, że w tym przypadku nie wszyscy mają rację. Może to wywołać wesołość, ale muszę powiedzieć, że mam poważne wątpliwości odnośnie do prawdziwości deklaracji podmiotów pochodzących z państw, które nie są członkami Unii Europejskiej. Jak mamy sprawdzać te instalacje, które gdzieś tam podobno funkcjonują? Treść składanych deklaracji może się bardzo różnić od rzeczywistości, a państwo raczej nie będziecie mogli sprawdzić, jak wygląda stan faktyczny. Takie historie miały już miejsce na światowych rynkach, to nie jest nic nowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Niestety, ale tak jest. Na rynku paliw są ogromne pieniądze i niestety dochodzi do różnych, nazwijmy to delikatnie, nieprawidłowości.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Zgadza się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Stąd biorą się nasze wątpliwości. Po prostu chcemy, żeby przebieg procesu legislacyjnego utwierdził nas w przekonaniu, że państwo macie wszystko pod kontrolą, ale czasami mamy wrażenie, że proces legislacyjny kontroluje raczej ktoś z boku.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Panie przewodniczący, czy możemy jeszcze na chwilę udzielić głosu panu dyrektorowi Pawłowi Różyckiemu?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Szanowny panie pośle, słusznie pan zauważa, że jest jeszcze wiele wątpliwości dotyczących samego mechanizmu CBAM, bo to nie są kwestie, które zostają rozwiązane w tej ustawie. Trzeba to sobie jasno powiedzieć.

Ta ustawa jest wstępem do wprowadzenia tego mechanizmu. Ona nie rozwiązuje w tym momencie wszystkich problemów, ponieważ wszystkie problemy nie zostały jeszcze rozwiązane na poziomie Unii Europejskiej. Słusznie pan zwrócił uwagę, że istnieje ryzyko, że coś zostanie źle zakwalifikowane i źle zweryfikowane. Jest też ryzyko chociażby takie, dostrzegamy je, że nagle wszystkie produkty z Chin będą produkowane w jednej fabryce, która jest po prostu zeroemisyjna, i będą szły prosto do Europy. Dlatego sprawdzamy różne opcje i szukamy rozwiązań. To jest tzw. zjawisko *resource shuffling* – nagle jedna fabryka produkuje wszystko na Europę i wszystko jest bezemisyjne.

Rozwiązaniem w takim przypadku jest na przykład wprowadzenie wskaźników dla danego kraju. Każdy produkt z Chin będzie po prostu obłożony benchmarkiem w jakiejś tam wysokości. Siłą rzeczy będzie on też uwzględniał emisje pośrednie, czyli z produkcji energii elektrycznej. Takie rozwiązania są w tym momencie dyskutowane na poziomie europejskim, natomiast to nie jest materia rozpatrywanej ustawy. Te kwestie będziemy regulowali ustawowo troszkę później.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Niestety, ale wszystko wynika z tego, że nałożyliśmy sobie podatek ETS i teraz w bardzo skomplikowany sposób, łapiąc się lewą ręką za prawe ucho, musimy zastanawiać się, jak obronić nasz rynek przed konkurencją krajów, w których dodatkowe narzuty na producentów nie są tak wysokie. Łatwiej byłoby już chyba znieść ETS i wprowadzić na jego miejsce nieco inny mechanizm. Obecna sytuacja sprawia, że musimy uciekać się do stosowania karkołomnych rozwiązań i na dodatek sami do końca nie wiemy, jak to wszystko zadziała.

Szanowni państwo, myślę, że szczegółowo rozpatrzyliśmy tę poprawkę.

Czy pani minister chciałaby jeszcze coś dodać? Jeśli tak, to bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

À propos tego, panie przewodniczący, że łatwiej byłoby po prostu znieść ETS. Szanowni państwo, ETS jest mechanizmem, który tworzy zachętę do dekarbonizacji, do wchodzenia w technologie zeroemisyjne. Bardzo szybko, najszybciej na świecie, z turbodoładowaniem i cenami dumpinowymi dla poszczególnych technologii zeroemisyjnych rozwijają się dzisiaj Chiny. Chiny mają również największy na świecie pod względem wolumenu własny system ETS. W przeliczeniu na jednostkę jest on wprawdzie tańszy, ale dodatkowo do swojego systemu ETS Chińczycy stosują wprost niespotykany nacisk na inwestycje zeroemisyjne. Inwestują i instalują w tym zakresie więcej niż cała reszta świata razem wzięta w ujęciu rok do roku.

Jeżeli my zdjelibyśmy jedyny, tak naprawdę, działający mechanizm w Europie, który jest w stanie wymóc na naszej gospodarce robienie tego samego, co robią Chiny, to całkowicie stracilibyśmy jakąkolwiek pozycję konkurencyjną. Po prostu u nas te zmiany nie będą zachodziły, a Chiny stosując dumping przejmą sektor po sektorze. Fotowoltaika już jest przejęta, elektromobilność właśnie jest przejmowana na naszych oczach. Stosując dumping, Chińczycy sprzedają najtańsze na świecie samochody. Rezygnując z ETS dużo szybciej przestaniemy być konkurencyjni. Dlatego zdjęcie ETS w Europie nie byłoby dobrym rozwiązaniem, panie przewodniczący.

Dobrym rozwiązaniem jest natomiast ucieczka od emisji do przodu – tańsza energia, szybsze przejmowanie kolejnych innowacji, kolejnych segmentów technologicznych, jak czynią to Chińczycy. To jest bardzo trudne zadanie, ale zdecydowanie lepsze rozwiązanie niż pozostawianie jeszcze bardziej z tyłu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani minister, zawsze można powiedzieć tak: cel może i słuszny, ale droga wyboista i wiedzie przez niebezpieczne tereny – skały spadają głowę i można wpaść w przepaść.

A jeśli rozmawiamy o Chinach, to miałem okazję być kilka razy w Chinach, także w ich ośrodkach badawczo-rozwojowych zajmujących się m.in. technologiami węglowymi, jądrowych, byłem nawet w chińskiej kopalni. Chińczycy rzeczywiście rozwijają się szybko i stawiają na odnawialne źródła energii, ale jeśli chodzi o eksport, to jestem przekonany, że oni są w stanie bez najmniejszych problemów wystawić certyfikaty, że produkt powstał w całości z odzysku i przy wykorzystaniu energii z OZE. Chińczycy po prostu inaczej niż my rozumieją wspieranie własnej gospodarki, szczególnie jeśli chodzi o eksport. My oczywiście możemy wprowadzać różne mechanizmy, ale Chińczycy mają własne mechanizmy, przy których nasze mechanizmy są całkowicie nieskuteczne.

Zastanawiam się, jak to powiedzieć, bo nie chcę używać brzydkich słów... Powiedzmy, że Chińczycy są kreatywni w omijaniu rozporządzeń Unii Europejskiej i są także o wiele bardziej elastyczni niż Unia Europejska. Dlatego powiedziałem, że z punktu widzenia pozycji konkurencyjnej unijnego przemysłu byłoby chyba lepiej, gdyby mechanizm ETS został zastąpiony podobnymi mechanizmami wsparcia jak te, które są stosowane na przykład w Chinach.

Chodzi bowiem o to, żeby zamiast transferować pieniądze z ETS do jakichś innych dziedzin gospodarki, pozostawić je w firmie z przeznaczeniem na konkretne inwestycje. Można by nawet zapisać, że firma ma tyle i tyle zainwestować w rozwój technologii. Moim zdaniem to byłoby bardziej skuteczne i rozwijałoby firmy. Dzisiaj ETS je po prostu dusi. Uważam, że gdybyśmy dokonali zaproponowanej zmiany, to nasze przedsiębiorstwa szybciej osiągnęłyby ten cel, który dziś ledwie widać gdzieś daleko i za mgłą, ponosząc przy tym o wiele mniejsze straty. Ale to już nie jest oczywiście dyskusja na to posiedzenie Komisji. Proszę tę wypowiedź potraktować jako moje osobiste spostrzeżenia dokonane na podstawie wizyt w Chinach i tego, jak nasi chińscy przyjaciele tłumaczyli mi, w jaki sposób radzą sobie w biznesie. Muszę powiedzieć, że mają nieraz takie pomysły, które nam chyba nie przyszłyby do głowy.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Panie przewodniczący, przedstawicielki Ministerstwa Finansów sygnalizują chęć zabrania głosu. Czy to jest teraz możliwe?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Radca w Departamencie Polityki Celnej Ministerstwa Finansów Agata Grajda:

Chciałabym rozwiać wątpliwości dotyczące charakteru tej poprawki, ponieważ używacie państwo argumentu, że odbyło się pierwsze czytanie, a poprawka jest zgłaszana dopiero teraz, po jego zakończeniu.

Szanowni państwo, ten przepis istniał we wcześniejszej wersji ustawy, choć w innym trochę brzmieniu. Biuro Legislacyjne zgłosiło wątpliwości, zresztą słuszne, że piszemy w ust. 11 o pozytywnej opinii w kontekście deklaracji złożonej przez wnioskodawcę, która dotyczy przewidywanej wysokości zobowiązań wnioskodawcy. Używając żargonu, to się po prostu nie czytało legislacyjnie. Dlatego zaproponowaliśmy przeformułowanie tego przepisu. To nie jest zatem nowy przepis merytoryczny, tylko rodzaj poprawki legislacyjnej, żeby uniknąć sformułowania „opinia pozytywna”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Chyba jednak nie do końca jest to tylko poprawka legislacyjna. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Jakub Bennewicz:

Szanowni państwo, chcielibyśmy się odnieść do tego, co zostało przed chwilą powiedziane. Rzeczywiście Biuro Legislacyjne zwróciło uwagę na problem, o którym pani powiedziała. Proszę spojrzeć, jak wygląda ust. 11 w art. 54b – tam jest mowa o tym, że w przypadku niewydania w terminie opinii, o których mowa w ust. 9, przyjmuje się, że wydano opinie pozytywne. Natomiast jak spojrzymy na ust. 9, zwłaszcza pkt 1, to tam mówi się o tym, że opinia jest w zakresie przewidywanej

wysokości zobowiązań, a więc ona nie może być pozytywna albo negatywna, tylko z tej opinii musi wynikać, jaka będzie przewidywana wysokość tych zobowiązań. Na ten problem zwróciło uwagę Biuro Legislacyjne i, jak rozumiemy, zgłoszona poprawka jest odpowiedzią na nasze wątpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mam nadzieję, że rozpatrzyliśmy wreszcie wszelkie wątpliwości dotyczące tej poprawki, jakie nam tylko przyszły do głowy.

Czy ktoś ma jeszcze jakieś uwagi do tej poprawki? Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia tej poprawki? Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że przyjęliśmy poprawkę do zmiany nr 8.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Jak sygnalizowaliśmy wcześniej, mamy jeszcze kilka uwag, jeśli chodzi o zmianę nr 8, bo w istocie ona dodaje artykułów do ustawy. Pierwsza uwaga dotyczy art. 54a ust. 3. W legislacji obowiązuje generalna zasada, że nie powinno się odsyłać do przepisów wykonawczych do ustawy w pewnym zakresie, a w szczególności do przepisów wydanych na podstawie innych ustaw. Z taką sytuacją mamy do czynienia w art. 54 ust. 3, gdzie znajdujemy odesłanie do spraw związanych z organem celnym, o którym mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy – Prawo celne.

Z tym wiąże się zresztą nasza druga wątpliwość, ponieważ art. 70 ust. 4 to jest przepis upoważniający do wydania rozporządzenia, w którym ma się wskazać odpowiedni organ celny do innych kwestii – konkretnie chodzi o sprawy związane z dyrektorami izb skarbowych, jeżeli dobrze pamiętam. Ponieważ tam są wskazani różni dyrektorzy izb skarbowych, to czy w tym przepisie będziemy wiedzieć, o którego dyrektora Izby Skarbowej w tym przypadku chodzi?

Kolejna uwaga dotyczy ust. 4 w art. 54a. W tym przepisie jest mowa, że adwokat, radca prawny i doradca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis dokumentu, o którym mowa w ust. 3, podczas gdy w ust. 3 w ogóle nie mówi się o tym, że cokolwiek trzeba uwierzytelniać. Czy nie chodzi tutaj bardziej na przykład o jakąś rejestrację? Tak to można bowiem rozumieć na podstawie ust. 3. Poza tym, w jaki sposób adwokat, radca prawny lub doradca podatkowy mają uwierzytelniać dokument z ust. 3?

Następna nasza uwaga – można powiedzieć: o charakterze stałym – wynika z faktu, że w ust. 4 mówimy o pozwoleniu na stosowanie uproszczeń w rozumieniu przepisów celnych. Czy nie da się precyzyjnie wskazać, o jakie przepisy chodzi? Czy chodzi tylko o przepisy z ustawy – Prawo celne, czy również o jakieś inne przepisy?

Legislator Jakub Bennewicz:

Ponieważ ta zmiana jest obszerna, więc – uzupełniając wypowiedź kolegi – dodam jeszcze, że mamy także wątpliwości odnośnie do dodawanego art. 54g ust. 5. Początek tego przepisu jest następujący: „W przypadku, gdy zgłaszający wykaże, że podjął niezbędne działania, o których mowa w art. 16 ust. 1 lit. a i b rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) 2023/1773”. Naszym zdaniem problem leży w tym, że – po pierwsze – nie wiemy, w jaki sposób miałby to wykazać, bo przepis o tym nie mówi, a po drugie, kiedy spojrzymy na przepisy, do których odsyłamy, to zauważymy, że w rozporządzeniu też jest mowa o niezbędnych działaniach, a więc odesłanie niczego nam nie precyzuje ani nie wyjaśnia, o jakie niezbędne działanie tutaj chodzi. Zatem ani nie wiadomo, jak zgłaszający miałby wykazać te niezbędne działania, ani co to są te niezbędne działania. Rozporządzenie mówi o tym samym, a – jak się wydaje – przepis ustawowy powinien chyba w jakiś sposób tłumaczyć, co mamy na myśli, czego niestety nie robi. To wszystkie nasze uwagi do zmiany nr 8, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Spróbuję po kolei odnieść się do wszystkich uwag Biura Legislacyjnego.

Jeżeli chodzi o uwagę do art. 54a ust. 3, to ja z kolei chcę zauważyć, że mamy już przykłady odsyłania do rozporządzeń wydanych na podstawie innych ustaw, choćby art. 118 ustawy o OZE. Wydaje nam się, że to jest bardziej uniwersalny sposób odesłania, ponieważ w przypadku zmiany w rozporządzeniu odesłanie do rozporządzenia wciąż pozostaje ważne. Dlatego jeśli przepisy

dotyczące poszczególnych stanowisk, poszczególnych dyrektorów, miałyby się zmienić w ramach rozporządzenia, nasze odesłanie wciąż będzie skuteczne. Tego rodzaju logiką się kierowaliśmy i dlatego proponujemy pozostawić przepis w dotychczasowym brzmieniu, czyli takim, jak w projekcie ustawy.

Jeżeli chodzi o uwagę dotyczącą uwierzytelnienia, to w tym przepisie dokładnie odwzorowujemy art. 10a ustawy – Prawo celne, który w naszej opinii reguluje kwestię rejestracji. Proszę zwrócić uwagę, że dokument poprzez Platformę Usług Elektronicznych Skarbowo-Celnych (PUESC) co do zasady powinien być złożony w oryginale, a my dopuszczamy uwierzytelnienie, co jest pewnym ułatwieniem, chociaż to nie powinna być reguła. Wydaje nam się, że ten przepis powinien być jednolity z tym, który reguluje tryb postępowania w prawie celnym, dlatego także proponujemy pozostawienie dotychczasowego brzmienia, tak jak w projekcie ustawy.

Podobne stanowisko reprezentujemy także w przypadku uwagi biura dotyczącej odesłania do przepisów celnych i kwestii dookreślenia, o które konkretnie przepisy chodzi. Treść przepisu pochodzi wprost z art. 10a ustawy – Prawo celne, który w naszej opinii reguluje tę kwestię wystarczająco jasno. Proponujemy pozostawić dotychczasowe brzmienie.

Jeżeli chodzi natomiast o uwagi dotyczące art. 54g ust. 5, czyli co i jak ma wykazać zgłaszający, to wydaje się nam, że gdybyśmy te kwestie doprecyzowali, to byłoby z naszej strony uregulowanie nadmiarowe. Nie mamy zamiaru ograniczać osoby, która musi wybronić się w postępowaniu przed organem, poprzez wskazywanie jej, jak ma się bronić, co ma wykazać i w jaki sposób ma to uzasadnić. Zaproponowane przez nas rozwiązanie wydaje się być bardziej elastyczne i dlatego proponujemy pozostawić bez zmian dotychczasowe brzmienie przepisu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są jeszcze inne uwagi do zmiany nr 8? Rozumiem, że tutaj jest wiele doprecyzowań, mamy dodany rozdział 9a i 9b, stąd rozmiar zmiany nr 8 jest dosyć znaczny.

Widzę jeszcze zgłoszenie ze strony Ministerstwa Finansów, bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Polityki Celnej Ministerstwa Finansów Arleta Skrzecz:

Szanowni państwo, chciałabym uzupełnić to, co powiedziała pani minister, zabierając głos z ramienia Ministerstwa Finansów czy – precyzyjniej – Krajowej Administracji Skarbowej.

Konstrukcja tych przepisów wynika również z faktu, że zgodnie z ust. 1 w art. 54a wyznaczonym systemem jest PUESC, a rejestracją w tym systemie zajmuje się dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Poznaniu, który został wyznaczony na podstawie art. 70 ust. 4. Stąd mamy odesłanie do organu, który w zakresie rejestracji nadawania statusu będzie właściwy. Dlatego przyjęliśmy taką, a nie inną konstrukcję.

Jeżeli natomiast chodzi o odwołanie do przepisów celnych w zakresie upoważnionego przedsiębiorcy i uproszczeń, to chodziło nam o przepisy celne, które te kwestie regulują, czyli unijny kodeks celny wraz z rozporządzeniami wykonawczymi i delegowanymi w tym zakresie oraz uzupełniającą prawo celne. To jest komplet przepisów celnych regulujących te kwestie. Znacznie trudniejsze, a nawet chyba wręcz niewykonalne byłoby odniesienie się do szczególnych przepisów prawa celnego. Według nas wystarczające było odwołanie do aktów, które wymieniłam.

Również konstrukcja uwierzytelniania, jak wspomniała pani minister, wynika z art. 10 prawa celnego i ona została przyjęta analogicznie do ustawy – Ordynacja podatkowa, natomiast rzeczywiście, jeżeli chodzi o wszelkie usługi, wszelkie sprawy załatwiane przez platformę PUESC, to mamy to uregulowane w prawie celnym, więc dodając tutaj niejako kwestie dotyczące CBAM, chcieliśmy zachować jednolitość przepisów, tzn. żeby wszystkie sprawy załatwiane przez tę platformę były podobnie uregulowane. Dlatego nowe przepisy powołują się na wcześniejsze regulacje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo pani dziękuję. Proszę się jeszcze przedstawić do protokołu.

Główny specjalista w departamencie MF Arleta Skrzecz:

Arleta Skrzecz, Ministerstwo Finansów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 8? Nie słyszę.

Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę nr 8 wraz z poprawką i zmianami legislacyjnymi zgłoszonymi przez Biuro Legislacyjne. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie art. 1.

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag.

Przyjeliśmy art. 2.

Czy są uwagi do art. 3? Nie widzę.

Przyjeliśmy art. 3.

Czy są uwagi do art. 4?

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, Wysoko Komisjo, zwracamy uwagę na pewną nakładkę, która bardzo teoretycznie może się pojawić w związku z tym, że w Ustawie z dnia 26 września 2025 r. o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz niektórych innych ustaw jest również nowelizowany art. 400b. W tej chwili ta ustawa została zawetowana przez pana prezydenta i wróciła do Sejmu do ponownego rozpatrzenia, ale gdyby Sejm ponownie uchwalił tę ustawę, mówię teraz oczywiście teoretycznie, to wówczas mielibyśmy do czynienia z taką sytuacją, że tamte przepisy nie mogłyby wejść w życie. Należy pamiętać, oczywiście jeżeli tamta ustawa zostanie ponownie uchwalona, że trzeba będzie przygotować szybko nowelizację, która załatwiałaby również kwestię związaną z art. 400b ustawy – Prawo ochrony środowiska. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję za zwrócenie uwagi na tę sprawę, panie mecenasie. Pamiętamy o tym, chociaż nadal widzimy szanse na wejście w życie tych przepisów jeszcze w tym roku, a jeżeli to się nie uda, to faktycznie będziemy zmierzać w kierunku szybkiej nowelizacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są jakieś inne uwagi do art. 4? Nie widzę.

Muszę państwu powiedzieć, że z kolegami z prezydium podziwiamy ten art. 4, bo on tylko mówi o tym, że: „w art. 400b w ust. 1 wyrazy »w art. 400a ust. 1 pkt 1a–2c, 5–9a«” itd. – same literki i cyferki – zastępuje się innymi wyrazami, też ciągiem cyferek i literek. Z tego kompletnie nic nie wynika. Nikt nie dojdzie, o co tu chodzi, bez komputera i systemu Lex. Nawet sztuczna inteligencja jest jeszcze za słaba na takie rzeczy.

Dobrze – w związku z tym, że nie ma uwag do art. 4, przyjmujemy w dobrej wierze, że wiadomo, o co chodzi.

Czy są uwagi do art. 5?

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Mamy pytanie do Ministerstwa Finansów dotyczące zmiany nr 1. Przy tworzeniu reguły wydatkowej obowiązuje zasada – mówi o tym art. 50 ustawy o finansach publicznych – że taką regułę tworzy się na 10 lat, licząc od wejścia w życie ustawy. Tymczasem tutaj mamy do czynienia z okresem sześcioletnim, co może sugerować, że zaproponowane rozwiązanie będzie obowiązywać właśnie tylko przez sześć lat. Wydaje nam się, że reguła powinna obowiązywać także przez cztery następne lata, i stąd pytanie, dlaczego w tym przepisie reguła wydatkowa jest przewidziana tylko na lat sześć?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Jeżeli dobrze zrozumiałam pytanie, to taka sytuacja wynika z faktu, że środki, które są wykazane, są środkami wygasającymi, i stąd 6, a nie 10 lat. Tych środków po prostu już nie będzie, ponieważ zobowiązanie wieloletnie wygasa po sześciu latach.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy to rozwiewa wątpliwości?

Legislator Tomasz Czech:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są inne uwagi do art. 5? Nie widzę.

Przyjeliśmy art. 5.

W art. 6 mamy również zestawienie kwot, które w tym przypadku dotyczą przychodów oraz limitu wydatków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW).
Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Mamy uwagę dotyczącą art. 6 pkt 2. Przewiduje się w nim m.in. maksymalny limit wydatków na rok 2025, a tymczasem mamy już połowę listopada i zastanawiamy się, czy jest szansa, żeby ta ustawa w ogóle weszła w życie w 2025 r. W związku z tym, czy ma sens zapisywanie limitu wydatków w tej wysokości na bieżący rok?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Ponieważ ten przepis to efekt bardzo długich i delikatnych uzgodnień z Ministerstwem Finansów, dlatego wolelibyśmy pozostawić go w kształcie zaproponowanym w projekcie ustawy. Będziemy się starać, żeby ustawa weszła w życie przed końcem roku, co pozwoli zastosować regulacje przewidziane w tym artykule. Nie chcielibyśmy wracać do wieloetapowych uzgodnień z Ministerstwem Finansów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

W takim razie jedna uwaga – gdyby ta ustawa jednak nie weszła w życie do końca roku, to będzie trzeba znówelizować ten przepis poprzez przesunięcie środków na kolejny rok, co wynika z dziesięcioletniego okresu wykonania tej ustawy.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Zgoda, przyjmujemy tę uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pozostawiając na boku termin wejścia w życie ustawy, przypominam, że ten artykuł niesie ze sobą skutki finansowe. Chodzi o prawie 401 mln zł wydatków z NFOŚiGW, a więc o dość pokaźną kwotę. Okazuje się, że koszty tych operacji są duże, a to jest zaledwie część wydatków.

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do art. 6? Nie widzę.

Przyjęliśmy art. 6.

Czy są uwagi do art. 7? Nie widzę.

Przyjęliśmy art. 7.

Czy są uwagi do art. 8?

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Jakub Benniewicz:

Szanowni państwo, mamy wątpliwość, jak należy czytać ten przepis, jak miałby on być realizowany? Proszę zwrócić uwagę – przepis brzmi następująco: „Suma środków uzyskanych ze sprzedaży w drodze aukcji uprawnień do emisji – tu następuje odesłanie – przeznaczonych w 2025 r. na finansowanie zadań Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami, nie może być niższa od kwoty określonej w tym przepisie w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”.

Po pierwsze, nasza wątpliwość dotyczy tego, że rok 2025 w zasadzie już się kończy, więc czy faktycznie w tym momencie jeszcze nie wiemy, czy ta kwota będzie niższa, czy nie będzie niższa? A po drugie, co należy zrobić, jeśli te środki będą jednak niższe? Co zrobić, żeby one nie były niższe? Jak ten przepis ma być rozumiany? Jak on ma być realizowany? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A może wiemy? Proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Tak, panie przewodniczący, wiemy, obowiązki ewidencji emisji już istnieją i są nałożone na importerów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mamy praktycznie koniec roku, więc można już przewidzieć, jakie będą te emisje, tak?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Tak, mechanizm ewidencjonowania już działa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mechanizm to jedno, a realizacja to drugie. Jeśli wiemy, jak przebiega realizacja, to można powiedzieć, czy wypełnimy założenia, czy nie wypełnimy.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Poproszę jeszcze o krótki komentarz pana dyrektora Różyckiego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Paweł Różycki:

Szanowni państwo, rzeczywiście rok się już zamyka, w zasadzie mamy jeszcze przed sobą bodajże dwie aukcje uprawnień do emisji i już wiemy, w jakiej wysokości środki posiadamy. Natomiast kiedy ten przepis był proponowany, nie wiedzieliśmy, jak długo potrwa proces legislacyjny i kiedy ta ustawa wejdzie w życie. Dlatego proponujemy pozostawić ten przepis i już go nie usuwać, chociaż w tej chwili wiemy, że środki będą w takiej wysokości, jak potrzeba.

Legislator Jakub Bennewicz:

To w takim razie analogiczna uwaga jak ta, którą przed chwilą zgłosił kolega, czyli że w takim razie na kolejnym etapie procesu legislacyjnego należałoby ten przepis uchylić, zwłaszcza jeżeli nie wyrobimy się z terminami. W odpowiednim momencie przepis stanie się bowiem bezzasadny.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale teraz proponujecie państwo, żeby ten przepis został.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Tak, bo – mówiąc kolokwialnie – chcemy wyrobić się z terminami.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem. Jakąś podstawę do tych dużych pieniędzy trzeba mieć.

Czy są inne uwagi do art. 8? Nie widzę.

Przyjeliśmy art. 8.

Czy są uwagi do art. 9? Nie widzę.

Przyjeliśmy art. 9.

Czy są uwagi do art. 10? Tu znowu mamy konkretne kwoty i skutki finansowe, które niesie ze sobą wejście w życie ustawy, w sumie chodzi o 55 mln zł, ale nie słyszę uwag do tego artykułu.

Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 10.

Czy są uwagi do art. 11? Nie widzę.

Przyjeliśmy art. 11.

Czy są uwagi do art. 12? Nie widzę.

Przyjeliśmy art. 12.

Ustawa kończy się pechowo, bo na art. 13, który stwierdza, że ustawa wchodzi w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 1 pkt 5, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2026 r.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chcielibyśmy odnieść się właśnie do tego wyjątku, czyli do 1 stycznia 2026 r. To jest trochę pokłosie tego, o czym już mówiliśmy. Po pierwsze, ten termin może okazać się mało realny, a po drugie, wpisując go do ustawy, stawiamy konstytucyjne organy państwa, czyli Senat i prezydenta, w takiej sytuacji, że prawdopodobnie nie będą mogli wykorzystać swoich konstytucyjnych terminów, gdyby faktycznie termin 1 stycznia 2026 r. miał być zachowany. To oczywiście budzi pewne wątpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Pani minister postawi na baczność Senat i prezydenta, ale urok kobiecy jest niewątpliwie silniejszy niż regulaminy, więc pewnie damy radę.

Czy utrzymujemy ten zapis, pani minister?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Tak, bardzo prosimy Wysoką Komisję o utrzymanie tego zapisu. Zależy nam, żeby ten mechanizm wszedł w życie w tym roku.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie utrzymujemy.

Czy są jakieś inne uwagi do art. 13? Nie ma.

Przyjęliśmy art. 13.

Szanowni państwo, poddaję pod głosowanie wnioszek o przyjęcie projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem projektu ustawy? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (7)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt ustawy wraz z poprawkami.

Musimy dokonać jeszcze wyboru posła sprawozdawcy. Proszę o zgłaszanie kandydatur.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proponuję, żeby sprawozdawcą Komisji został pan poseł Rafał Komarewicz.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan poseł się zgadza?

Posel Rafał Komarewicz (Polska2050):

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy rząd się zgadza? Pytam tylko grzecznościowo, bo to jest wyłącznie decyzja Komisji.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Nie mamy nic przeciwko. Bardzo dziękujemy Wysokiej Komisji za przyjęcie tego ważnego projektu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są inne kandydatury? Nie ma. Czy ktoś jest przeciw kandydaturze posła Komarewicza?

Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że upoważniliśmy pana posła do bycia sprawozdawcą Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję państwu za ciekawą dyskusję.

Zamykam posiedzenie Komisji.